

Lekcja Porębskiego

Prof. Mieczysław Porębski był nie tylko wybitnym uczonym i mądrym nauczycielem, który pokazywał, jak rozumieć i przeżywać sztukę, ale posiadał także dar prawdziwej, bezinteresownej przyjaźni. Jego inspirująca osobowość przyciągała studentów, artystów, ludzi pióra, naukowców

MARIA POPRZĘCKA

Mieczysław Porębski, penetrując rozliczne dziedziny nauki i sztuki, nigdy nie pozostawał obojętny na otaczającą go rzeczywistość, a nawet skrzeczącą pospolitość. Żył w „tym kraju” i tego kraju kulturą, historią, losem. Obserwował zmiany jego kulturowego krajobrazu, śledził stereotypy i mity narodowej świadomości.

Patrząc na „obszary polskości w świecie zdarzeń” z rozległej perspektywy tysiącletniej historii, ogarniając wzrokiem przestrzeń od krzyżackich zamków po kresowe zagony, usiłował określić „polskość jako sytuację”. Widział ją jako warunkowaną przez „istnienie (po części zwartej, po części żyjącej w diasporze) wspólnoty duchowej, która skupia się wokół pewnych historycznie ukształtowanych symboli, z symbolami tymi identyfikuje swe trwanie, trwania tego ciągłość i godność”.

Wskazuje przy tym na rozliczne tej polskości zagrożenia, ale również zagrożenia polskością, których nasza apologetyczna historia nie widziała i widzieć nie chciała, i wreszcie zagrożenie najgorsze – zagrożenie polskości przez zaniechanie polskości, acedię, „grzech nierządno smutku”.

Owo oblicze już nie tylko uczonego i myśliciela, lecz obywatela zatroskanego o swój kraj, Porębski po raz pierwszy objawił na pamiętnym Kongresie Kultury Polskiej w grudniu 1981 r. W swoim wystąpieniu przedstawiał „ten kraj” jako wymagający totalnej rewaloryzacji, „monstrualną masę upadłościową”, rozciągającą

się od „zaśmieconych szczytów Tatr po skażone sine fale Bałtyku”.

Teraz, po latach, do tego tekstu wraca, wciąż pytając: czy odzyskaliśmy – albo raczej: czy stworzyliśmy – choć trochę przestrzennego i duchowego („co na jedno wychodzi”) ładu? Czy – sięgając po słowa przyjaciela Profesora, Tadeusza Różewicza – ten kraj to dziś „śmietnik pełen życia i niespodzianek”, czy też raczej kraina wszechobecnej bylejakości, gdzie „wszystko stoi w poprzek wszystkiemu”?

▶ MARIA POPRZĘCKA – historyk sztuki, profesor UW.
Ostatnio opublikowała *55 skarbów Polski* (2012)